

MONIKA KRYNIEWICZ

DZIAŁANIA KONGREGACJI NAUKI WIARY  
W SPRAWACH BŁĘDÓW CHRYSOLOGICZNYCH  
W LATACH 1981-2005

W kontekście reakcji Kongregacji Nauki Wiary na pojawiające się współczesne błędy chrystologiczne warto przypomnieć kilka najważniejszych informacji na temat tej watykańskiej dykasterii. Jej początki wiążą się z papieżem Pawłem III, który 21 lipca 1542 roku konstytucją apostolską *Licet ab initio* powołał Najwyższą Świętą Kongregację Rzymską i Powszechną Inkwizycji celem zachowania i obrony jedności wiary, a także wykrywania błędów oraz zwalczania fałszywych doktryn. W 1908 roku Pius X zmienił jej nazwę na Najwyższą Świętą Kongregację Świętego Oficjum, a 7 grudnia 1965 roku, decyzją Soboru Watykańskiego II, jej nazwa została przekształcona w *Świętą Kongregację Nauki Wiary*. W 1983 roku zmieniono ją na *Kongregację Nauki Wiary*, która jest używana po dziś dzień. Zadania Kongregacji Nauki Wiary po Soborze Watykańskim II określił Jan Paweł II w konstytucji *Pastor bonus* z 28 czerwca 1988 roku. Podstawowym zadaniem Kongregacji jest dbanie o wierne głoszenie nauki oraz obrona wiary i moralności katolickiej w całym Kościele. W zadaniu tym mieści się weryfikacja pism teologicznych, a także poglądów teologów pod kątem zgodności z wiarą katolicką, udzielanie odpowiedzi na pytania z zakresu wiary i moralności, weryfikacja prywatnych objawień, jak również koordynacja prac Papieskiej Komisji Biblijnej oraz Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Szczegółowe procedury postępowania w konkretnych przypadkach Kongregacja Nauki Wiary określiła 29 czerwca 1997 roku w dokumencie: *Zasady badania prawowierności nauki*<sup>1</sup>.

W okresie prefektury kardynała J. Ratzingera, która przypadła na lata 1981-2005, przedmiotem prac Kongregacji Nauki Wiary były błędne twierdzenia z zakresu wielu dyscyplin teologicznych. Tutaj zostaną poruszone cztery najważniejsze błędne stanowiska z zakresu chrystologii: 1) wyższość intuicyjnego pojmowania Boga nad Objawieniem w Jezusie Chrystusie; 2) negacja synostwa Bożego Jezusa Chrystusa; 3) wykluczenie jedności zbawczego posłannictwa Jezusa Chrystusa; 4) negacja pełni Objawienia Bożego w Osobie Jezusa Chrystusa.

---

Mgr MONIKA KRYNIEWICZ – doktorantka Instytutu Teologii Dogmatycznej KUL; adres do korespondencji: e-mail: monika.kryniewicz@gmail.com

<sup>1</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Zasady badania prawowierności nauki*, art. 1, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995-2000*, red. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2002.

W wyżej wymienionych kwestiach Kongregacja Nauki Wiary odniosła się krytycznie rozwijając jednocześnie prawowierną naukę w: *Informacji w sprawie pism o. Anthony'ego de Mello SJ*<sup>2</sup> z 24 czerwca 1998 roku, *Nocie na temat książki Jacquesa Dupuis „Ku chrześcijańskiej teologii pluralizmu religijnego”* z 24 stycznia 2001 roku oraz w *Deklaracji o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła „Dominus Iesus”*<sup>3</sup> z 6 sierpnia 2000 roku, gdzie najpełniej przedstawiła naukę katolickiej wiary w tej materii, a także odparła poglądy błędne, niebezpieczne i dwuznaczne. Przedstawmy najważniejsze tezy chrystologiczne, które w opinii Kongregacji Nauki Wiary budzą kontrowersje.

### 1. WYŻSZOŚĆ INTUICYJNEGO POJMOWANIA BOGA NAD OBJAWIENIEM W JEZUSIE CHRYSZTUSIE

Pierwsze stanowisko dotyczy poglądów o. Anthony'ego de Mello SJ<sup>4</sup> (1931-1987), który chciał wykazać wyższość intuicyjnego pojmowania Boga nad Objawieniem w Osobie Chrystusa. Warto nadmienić, że liczne publikacje o. de Mello, przetłumaczone przecież na wiele języków, nie zawsze były tekstami autoryzowanymi, co zaznaczyła w swojej nodcie Kongregacja<sup>5</sup>. A zatem istnieje duże prawdopodobieństwo, że nie wszystkie poglądy przypisywane jezuitce pochodziły od niego. Jak zauważa Kongregacja, od pierwszej publikacji tegoż autora uwidacznia się proces stopniowego odchodzenia od zdrowej nauki wiary chrześcijańskiej. De Mello Objawienie, dokonane w Jezusie Chrystusie, zastąpił pojmowaniem Boga za pomocą intuicji, bez żadnej formy i obrazów<sup>6</sup>. Aby zobaczyć Boga – twierdził – wystarczy przyrzeć się światu, ponieważ Bóg jest rzeczywistością kosmiczną, wszechobecną,

---

<sup>2</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Informacja w sprawie pism o. Anthony'ego de Mello SJ*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995-2000*, s. 46-47.

<sup>3</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła „Dominus Iesus”* (dalej cyt.: DI) w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995-2000*, s. 74-94.

<sup>4</sup> O. de Mello pochodził z Indii, w 1947 roku wstąpił do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego, następnie odbył w Hiszpanii studia filozoficzne, podczas których zainteresował się dziełami mistyków europejskich, zwłaszcza św. Ignacego Loyoli, św. Teresy z Avila oraz św. Jana od Krzyża. Odczytywał w sposób eklektyczny główne sformułowania Ojców Kościoła i mistyków łącząc chrześcijaństwo z taoizmem oraz buddyzmem. Przed święceniami kapłańskimi, które przyjął w 1961 roku, odbył czteroletnie studia teologiczne w Punie. Następnie studiował psychologię na Loyola University w Chicago oraz duchowość katolicką na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W 1975 założył w Indiach Instytut Sadhana kształcący przewodników duchowych, którym kierował do śmierci.

<sup>5</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Informacja w sprawie pism o. Anthony'ego de Mello SJ*, w: *W trosce o pełnię wiary*, s. 46.

<sup>6</sup> Por. tamże.

lecz mglistą. Skończony człowiek powinien się otworzyć na nieskończoność, by doświadczyć świata na sposób Absolutu. Widoczny jest tutaj sprzeciw o. de Mello wobec uznania jakiegokolwiek doświadczenia Boga w sensie osobowym. Ostateczne przeznaczenie człowieka jest niejasne i rodzi wątpliwości. O. de Mello stwierdzając, że sensem życia jest rozplynięcie się w nieosobowym Bogu na wzór soli rozpuszczającej się w wodzie, jednocześnie stwierdza, że samo pytanie o los człowieka po śmierci jest bez znaczenia<sup>7</sup>.

W opinii Kongregacji Nauki Wiary źródłem przedstawionego poglądu jest eklektyzm, przejmowanie do refleksji teologicznej różnorodnych idei zaczerpniętych z wielu kontekstów filozoficzno-religijnych bez troski o ich spójność i zgodność z doktryną chrześcijańską<sup>8</sup>. Uwaga ta została potwierdzona w późniejszej deklaracji *Dominus Iesus*. Przejawy tego eklektyzmu widać szczególnie w kolejnej tezie o. de Mello, błędnie negującej synostwo Boże Jezusa Chrystusa.

## 2. NEGACJA SYNOSTWA BOŻEGO JEZUSA CHRYSSTUSA

Anthony de Mello, mimo wyrażania szacunku dla Jezusa i nazywania siebie Jego uczniem, relatywizuje Go do roli jednego z wielu nauczycieli. Jedyną różnicę między przywódcami religijnymi a Jezusem Chrystusem upatruje w idei „przebudzenia” – Jezus w odróżnieniu od innych ludzi był „przebudzony” i prawdziwie wolny. Jest On tylko człowiekiem uczącym, że wszyscy ludzie są dziećmi Bożymi, a nie Synem Bożym<sup>9</sup>. Jako przebudzony miałby doświadczyć wyrwania się ze stanu wcześniejszej ignorancji i po doświadczeniu trzech cech istnienia, jakimi są bolesność, nietrwałość i brak niezmiennego „ja”, uwolnić się z nieustannego cyklu narodzin i śmierci, czyli uwolnić się od cierpienia. W świetle tej charakterystyki de Mello sugeruje jakoby Jezus był drugim Buddą albo jakimś Mistrzem w rozumieniu religii Dalekiego Wschodu. Warto zauważyć, iż jest to niebezpieczny dla wiary chrześcijańskiej redukcjonizm i pluralizm religijny.

Charakterystyczną cechą wyżej wspomnianych poglądów o. de Mello – według Kongregacji Nauki Wiary – jest skrajny apofatyzm oraz relatywizm, co w konsekwencji spowodowało zanegowanie prawdy o Objawieniu dokonany w Jezusie Chrystusie. Korzeni tego należy upatrywać nie tylko w błędnych założeniach teologicznych, lecz także filozoficznych. Chrystus został poddany przez de Mello celowej relatywizacji, jako jeden z wielu przywódców religijnych, ze względu na kosmiczny charakter religii wschodnich niebędących w stanie zaakceptować historycznego wymiaru religii. Z tej przyczyny promowanie intuicyjnego pojmowania Boga spowodowało

---

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 47.

<sup>8</sup> DI, 4.

<sup>9</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Informacja w sprawie pism o. Anthony'ego de Mello SJ*, w: *W trosce o pełnię wiary*, s. 47.

wało u de Mello negację Jego osobowego charakteru, a w konsekwencji Objawienia i prawd wiary zawierających się w nim.

29 czerwca 1998 roku w *Informacji w sprawie pism o. Anthony'ego de Mello SJ* Kongregacja Nauki Wiary oceniła publikację o. de Mello uznając, że jego tezy są „niezgodne z wiarą katolicką i mogące wyrządzić poważne szkody”<sup>10</sup>. Kongregacja poprzestała jedynie na zebraniu tezy i stwierdzeniu o ich niezgodności z doktryną Kościoła.

### 3. WYKLUCZENIE JEDYNOŚCI ZBAWCZEGO POSŁANNICTWA JEZUSA CHRYSYTA

Konsekwencją tezy o negacji synostwa Bożego Jezusa Chrystusa – do której odniosła się Kongregacja – jest odrzucenie metafizycznego wymiaru historycznego wcielenia Słowa postrzeganego wyłącznie jako zwykłe objawienie się Boga w historii ludzkości, gdyż odbiera chrześcijańskiemu Objawieniu charakter absolutnej prawdy i zaciemnia je. Teza ta została omówiona w *Deklaracji o jedyności i powszechności zbawczej pośrednictwa Jezusa Chrystusa i Kościoła „Dominus Iesus”*.

W tym błędnym ujęciu Jezus z Nazaretu staje się „jedną z wielu postaci, jakie Logos przyjmował w ciągu dziejów, aby łączyć się zbawczą więzią z ludzkością”<sup>11</sup>, pozbawioną wyłączności. Jest On szczególną, ale skończoną postacią historyczną, w jakiej objawia się ludzkości ostateczna tajemnica Boga, lecz istnieją także inne wcielenia Logosu. Objawienie w Osobie Chrystusa zostało – zdaniem Kongregacji – przedstawione jako komplementarne do innych form ogólnie rozumianej Bożej obecności objawiająco-zbawczej. Dodatkowo istnieje w teologii postulat wielości ekonomii zbawczych. Kongregacja zwróciła uwagę na błędny postulat istnienia zbawczej ekonomii Wiecznego Słowa o zasięgu bardziej uniwersalnym niż ekonomia Wcielonego Słowa, której zasięg jest ograniczony do członków Kościoła. Przyczyną, dla której zbawcze posłannictwo Boga w Jezusie Chrystusie nie jest uznawane przez niektórych teologów za pełne i ostateczne, mogą być ograniczenia wynikające z ludzkiej natury Jezusa. Ze względu na wielopłaszczyznową ograniczoność wcielenia (kulturową, czasową, przestrzenną itp.) wiele części historii ludzkiej oraz przestrzeni bytowania zdaje się – w tym nurcie – być poza zasięgiem zbawczym Jezusa. Jest to odwieczny błąd, znajdujący się w doketyzmie i arianizmie.

Tezy te są sprzeczne istotowo z wiarą chrześcijańską, co kilkakrotnie podkreślała Kongregacja w deklaracji *Dominus Iesus*, gdzie nie tylko wykazała błąd tychże stwierdzeń, lecz także uargumentowała swe stanowisko ukazując prawowierną naukę na podstawie Pisma Świętego, dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i pism patrystycznych. Została przede wszystkim podkreślona tożsamość osobowa Jezusa-

---

<sup>10</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Informacja w sprawie pism o. Anthony'ego de Mello SJ*, w: *W trosce o pełnię wiary*, s. 47.

<sup>11</sup> Por. DI, 9.

człowieka z Przedwiecznym Słowem Bożym, co więcej, pokazane zostało, że wciele nie dotyczyło tylko jednej jedynej Osoby Jezusa Chrystusa.

W kontekście przytoczonych tutaj błędnych stwierdzeń warto zaznaczyć, że przesłaniem wyłaniającym się z Deklaracji *Dominus Iesus* jest chrystocentryzm soteriologiczny. Nie ma zbawienia poza Chrystusem, ponieważ dokonuje się ono wyłącznie poprzez Niego i w Nim. Rzeczywiście istnieje wiele dróg zbawienia, lecz wszystkie dzięki Opatrzności Bożej wiodą przez Jezusa Chrystusa. Zbawia nie określona idea czy koncepcja, lecz Bóg. Warto zauważyć, że „w świetle chrześcijańskiej wiary i doktryny – chrystocentryzm jest teocentryzmem. Bóg jest Bogiem Jezusa Chrystusa”<sup>12</sup>.

#### 4. NEGACJA PEŁNI OBJAWIENIA BOŻEGO W JEZUSIE CHRYSZTUSIE

We współczesnej refleksji teologicznej pojawiła się również ściśle powiązana ze wspomnianym powyżej wykluczeniem jedyności pośrednictwa zbawczego Chrystusa teza „o ograniczonym, niekompletnym i niedoskonałym charakterze objawienia Jezusa Chrystusa, które rzekomo znajduje uzupełnienie w objawieniu zawartym w innych religiach”<sup>13</sup>. Kongregacja zwróciła uwagę w deklaracji *Dominus Iesus*, że uzasadnieniem tej sprzeciwiającej się wierze Kościoła tezie jest stanowisko, jakoby wszelka prawda o Bogu nie mogła zostać pojęta ani wyrażona w sposób całkowity i pełny przez żadną historyczną religię ani przez żadnego założyciela. Prawda o Bogu, jako rzeczywistości niepojętej, jest tutaj ograniczona do możliwości ludzkiej percepcji, przez co zostaje uszczuplona.

Sprzeczne jest – zdaniem Kongregacji – z wiarą katolicką także twierdzenie, do którego można dojść na podstawie lektury publikacji o. Dupuis, że istnieje rozdział między Słowem Przedwiecznym a Jezusem, zwłaszcza między działaniem zbawczym Słowa a Jezusa, gdyż Chrystus – jak głoszą niektóre poglądy – nie jest jedynym pośrednikiem zbawienia. Słowo to miałoby – jak uważa o. Dupuis – w swoim bóstwie być oderwane od człowieczeństwa wcielonego Słowa, dlatego też objawienie się Jezusa Chrystusa w historii nie zawiera wszystkiego, co jest konieczne dla zbawienia człowieka i musi zostać uzupełnione przez inne religie. Również elementy prawdy i dobra, znajdujące się w innych religiach niż chrześcijaństwo, nie wypływają z Chrystusa jako Pośrednika zbawczego<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> Por. M. R u s e c k i (red.), *Wokół deklaracji „Dominus Iesus”*, Lublin 2001, s. 80.

<sup>13</sup> DI, 6.

<sup>14</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota na temat książki Jacquesa Dupuis „Ku chrześcijańskiej teologii pluralizmu religijnego”*, 2-4 [online], [10 października 2014], dostępne w Internecie: [http://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/documents/rc\\_con\\_cfaith\\_doc\\_20010124\\_dupuis\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20010124_dupuis_pl.html)

Poddawszy głębokiej analizie dzieło o. Jacques'a Dupuis SJ<sup>15</sup> (1923-2004) *Ku chrześcijańskiej teologii pluralizmu religijnego* i przeprowadziwszy dialog z autorem Kongregacja uznała, że o. Dupuis, podejmując refleksję nad zagadnieniem, które nie było jeszcze studiowane, dołożył starań, aby pozostać w granicach prawowiernej nauki. Jednakże jego publikacja zawiera istotne wieloznaczności i problematyczne stwierdzenia dotyczące kwestii doktrynalnych o dużym znaczeniu, które mogą ukształtować w czytelniku poglądy błędne lub niebezpieczne. Wspomniane kwestie dotyczą szczególnie rozumienia pośrednictwa zbawczego Chrystusa, pełni Objawienia, wartości i znaczenia zbawczej funkcji różnych religii oraz przyporządkowania wszystkich ludzi do Kościoła.

*Nota* została przedstawiona o. Dupuis, który podpisał się pod nią i zaakceptował sformułowane w niej tezy. Kongregacja postanowiła także, iż do każdego wydania książki o. Dupuis musi być dołączana *Nota*. Zarówno w *Nocie* jak i w *Komentarzu* doń, Kongregacja Nauki Wiary nie poprzestała na podaniu listy błędnych twierdzeń, lecz także wyłożyła prawowierną naukę, zwracając uwagę na pełnię bóstwa i człowieczeństwa w Chrystusie.

W świetle omówienia najbardziej charakterystycznych współcześnie błędów chrystologicznych, które zostały objęte działaniami Kongregacji Nauki Wiary w latach 1981-2005, nasuwają się następujące wnioski:

1) Współczesne błędy teologiczne najczęściej są odbiciem błędów poprzednich wieków, gdzie na pierwszy plan wysuwa się negacja synostwa Bożego Jezusa Chrystusa, co w konsekwencji przekłada się na rozumienie Kościoła i jego zbawczej misji.

2) Błędne koncepcje uderzają w istotę chrześcijaństwa – Osobę Jezusa Chrystusa oraz leżą u podstaw innych błędnych koncepcji w ramach pozostałych dyscyplin teologicznych.

3) Najważniejsze współczesne błędy chrystologiczne niejako panoramicznie objęła deklaracja *Dominus Iesus*, w której została wyłożona katolicka nauka o jedności i powszechności zbawczej Chrystusa i Kościoła.

4) Na uwagę zasługuje nazewnictwo, jakim posługuje się Kongregacja Nauki Wiary; unika ona określeń negatywnych, a więc konkretnych poglądów nie definiuje jako „błędów”, znacznie częściej określała je jako poglądy „sprzeczne z wiarą chrześcijańską”, czy jako „dwuznaczności”. Teologów, którzy odeszli od zdrowej nauki, nie nazywa „odstępcami”, lecz zawsze zwraca się do nich z szacunkiem i wyraża nadzieję, iż przyłgną oni w pełni do wiary katolickiej.

5) Noty i informacje Kongregacji Nauki Wiary nie zawierają opinii na temat subiektywnych poglądów autorów, ich celem jest przedstawienie błędnych poglądów

---

<sup>15</sup> Ten belgijski jezuita przez wiele lat był wykładowcą teologii systematycznej na międzynarodowym Uniwersytecie Teologicznym w Darjeeling, który stanowił miejsce spotkań i dialogu przedstawicieli buddyzmu, hinduizmu, konfucjanizmu oraz chrześcijaństwa. W ten sposób pojawiło się jego zainteresowanie pluralizmem religijnym. Następnie był wykładowcą na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie i konsultorem Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego. Był autorem wielu książek poświęconych miejscu Jezusa Chrystusa w historii zbawienia. Szczególną inspiracją i fundamentem były dla niego soborowa deklaracja *Nostra aetate* oraz doświadczenie wyniesione z zetknięcia z kulturą Wschodu.

oraz przypomnienie nauczania Kościoła na temat prawd doktrynalnych, które dany autor neguje, by w ten sposób obalić błędne opinie i wskazać wiernym niezawodne kryterium ich oceny.

6) Styl wypowiedzi Kongregacji nie jest rozbudowany ani ściśle naukowy. Są to stanowcze i krótkie stwierdzenia, które różnią się od innych form wypowiedzi Kongregacji i utrzymane są w tonie deklaratywnym. Chodzi zapewne o uświadomienie wiernym, że dana wypowiedź nie dotyczy kwestii podlegających dyskusji, lecz głównych prawd doktrynalnych, którym zagrażają określone interpretacje teologiczne.